

KS. PIOTR KACZMAREK

*Akademia Katolicka w Warszawie*

## JEDEN BÓG – WIELE IMION TEOLOGICZNE INTERPRETACJE IMIENIA BOŻEGO W CHRZEŚCIJAŃSTWIE ORAZ ISLAMIE

**Słowa kluczowe:** islam, dialog, imię Boga

1. Wprowadzenie. 2. Znaczenie imienia. 3. Starotestamentalne imię Boga. 4. Bóg i Jego imiona w islamie. 5. Bóg „dopowiada” swoje imię. 6. Podsumowanie

### 1. WPROWADZENIE

Sobór Watykański II w Deklaracji *Nostra aetate* wyraźnie zaznaczył, że w swojej obecnej misji „główną uwagę poświęca temu, co jest ludziom wspólne”<sup>1</sup>. Idąc tą drogą rozumowania, Kościół dostrzegł pewne słowa-klucze, które miały bardziej otworzyć na dialog obie wskazane w tytule artykułu strony<sup>2</sup>. Jak naucza Kościół, w innych religiach niechrześcijańskich istnieją pewne elementy prawdy i łaski, które są prawdziwe i święte. Nie jest to jednak żadna próba unifikacji religii, albowiem prawdę o pełni Objawienia wyrażonej w Jezusie Chrystusie, Kościół powinien zawsze głosić i z szacunkiem zachowywać<sup>3</sup>. Z drugiej strony, także inne religie mówią o Bogu. Czy więc jest to ten sam Bóg, ale różnie opisywany i nazywany, czy też prawdziwą tożsamość Boga wyraża jedynie chrześcijaństwo? Pytanie to będzie nas interesować w kontekście wzajemnego odniesienia chrześcijaństwa i islamu. *Nostra aetate* wymienia bowiem kilka określeń Boga, które używane są w chrze-

---

<sup>1</sup> Sobór Watykański II, *Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich* „*Nostra aetate*”, nr 1 (dalej – DRN).

<sup>2</sup> Szerzej na ten temat: P. Kaczmarek, „Słowa-klucze” w dialogu Kościoła Rzymskokatolickiego z islamem po Soborze Watykańskim II, *Warszawskie Studia Teologiczne*, 25 (2012) 1, 239–252; *Poróżnione dzieci Abrahama – kilka myśli na temat dialogu Kościoła katolickiego z islamem*, *Studia Loviciensia*, 19 (2017), 125–137.

<sup>3</sup> Mocno podkreśliła to Deklaracja *Dominus Iesus* z 6 sierpnia 2000 r.: Kongregacja Nauki Wiary, *Deklaracja o jedyności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła* „*Dominus Iesus*”, w: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1995–2000*, red. J. Królikowski, Z. Zimowski, Tarnów 2002, 74–94.

ścijańskiej tradycji. Jak naucza Sobór: „Kościół spogląda z szacunkiem również na mahometan, oddających cześć jednemu Bogu, żywemu i samoistnemu, miłośnieremu i wszechmocnemu, Stwórcy nieba i ziemi, Temu, który przemówił do ludzi”<sup>4</sup>. Czy przywołane tu określenia, to jedyne „imiona” Boga w religii muzułmańskiej? A jeśli nie, to czy istnieją takie określenia, które wyznawca Chrystusa musiałyby odrzucić? Czy Bóg chrześcijan i muzułmanów, to ten sam Bóg, który poprostu jest różnie nazywany? Oto pytania, które rodzą się w kontekście zagadnień, jakie pragniemy poruszyć. Na początku tego szkicu zajmiemy się samym rozumieniem imienia, zwłaszcza w kulturze Wschodu, potem przeanalizujemy imiona Boga przekazywane w Starym Testamencie, następnie w kulturze islamu, a na końcu przyjrzymy się rozumieniu Boga w odniesieniu do Osoby Jezusa Chrystusa.

## 2. ZNACZENIE IMIENIA

W stosunkach międzyludzkich imię stanowi podstawowy wyróżnik określający tożsamość. Znając czyjeś imię, potrafimy zidentyfikować konkretną osobę i wyodrębnić ją spośród grona innych. Starożytne kultury dostrzegały w imionach bardzo duże znaczenie, przypisując im określone sensy, które miały determinować osobę lub przywoływać jakieś wydarzenie z nią związane. „[...] imię sprawiało, że ktoś był SOBĄ”<sup>5</sup>. R. Fuller potwierdza taki punkt widzenia, podkreślając, że „Odzwierciedlają to historie, w których imię danej osoby zostaje zmienione na znak zmiany jej natury, charakteru lub statusu”<sup>6</sup>. A zatem „imię wyraża całą głębię człowieka”<sup>7</sup>.

Pismo Święte przykładą wielką wagę do imienia, a także przywołuje bogatą etymologię imion wielu ważnych postaci w dziejach biblijnego Izraela. Na określenie imienia używa się w językach biblijnych dwóch terminów: hebrajskiego: *szem* i greckiego *onoma*. Imię w Piśmie Świętym „najczęściej określa osobę, jej charakter, godność, przeznaczenie; wtórnie stanowi wyróżnik osoby i ma wartość porządkującą; służy do identyfikacji osób [...]”<sup>8</sup>. Nadawanie imienia wiąże się z władzą, jaką się ma nad kimś, kto to imię otrzymuje. Istniał zwyczaj zmiany imienia podbitego władcy, w celu pokazania całkowitej dominacji nad wasalem. Przywołać można choćby decyzję Nabuchodonozora, króla babilońskiego, który po zdobyciu Jerozolimy za czasów Jojakina, osadził na tronie królewskim jego stryja, Mataniasza i zmienił mu imię na Sedecjasz (por. 2 Krn 24, 17). Ważny duchowy zwrot w życiu człowieka również mógł łączyć się ze zmianą imienia. Tak było choćby w przypadku patriarchów Abrama (Abrahama) i Jakuba (Izraela), ale również Apostoła Szymona (Piotra). Imię oznacza czyjeś przeznaczenie bądź pozwala zachować

<sup>4</sup> DRN, nr 3.

<sup>5</sup> A. Pelanowski, *Fale łaski. Komentarze do Ewangelii św. Łukasza*, Kraków 2013, 18.

<sup>6</sup> R. Fuller, *Imiona i nadawanie imienia*, w: *Słownik wiedzy biblijnej*, red. B.M. Metzger, M.D. Coogan, tłum. zb., konsultacja wyd. pol. W. Chrostowski, Warszawa 1996, 243.

<sup>7</sup> X. Léon-Dufour, *Imię*, w: tenże, *Słownik Nowego Testamentu*, tłum. K. Romaniuk, Poznań 1981, 299.

<sup>8</sup> S. Szymik, *Imię*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 7, red. S. Wielgus, J. Duchniewski, M. Daniluk, Lublin 1997, k. 57.

w pamięci jakiegoś szczególne wydarzenie, które wywarło piętno na życiu konkretnego człowieka<sup>9</sup>.

Imię może występować w prostej postaci (jednoelementowej) oraz złożonej. Te pierwsze imiona mogą pochodzić od nazw zaczerpniętych ze świata fauny i flory, a złożone zwykle wyrażały jakąś prawdę teologiczną. Biblia podaje wiele przykładów imion teoforycznych, w których zawarte jest słowo „Bóg”, pochodzące od „Jahwe” lub „El”. Są to formy rzeczownikowe, czasownikowe lub przymiotnikowe. Miały one przywoływać moc i opatrność Boga, który kieruje ludzkim losem i wyznacza każdemu człowiekowi konkretne powołanie jako Ten, który zna człowieka, zanim ten się narodzi (por. Jr 1, 5). W imionach również zawierała się jakaś forma dedykacji Bogu lub wspomnienia Jego szczególnego działania związanego z narodzinami czy życiem osoby (np. Samuel – „uproszony od Boga” – 1 Sm 1, 20).

Ludzie nadawali imiona nie tylko sobie nawzajem oraz otaczającym ich elementom rzeczywistości. Nadawali również imiona swoim bogom<sup>10</sup>. Babilończycy przypisali swojemu bóstwu *Mardukowi* aż pięćdziesiąt imion dla uczczenia jego zwycięstwa, które dokonało się podczas stworzenia świata. Z kolei Kananejczycy, którzy również czcili wielu bogów, używali dla nich wspólnego imienia *Baal*, co znaczy po prostu „Pan”. Nie sposób tu podać etymologii wszystkich bóstw czczonych w starożytności, ale można powiedzieć, że imiona większości z nich łączyły się z transcendencją, witalnością, potęgą sił przyrody, żywiołów, ciałami astralnymi, panowaniem nad życiem i losem człowieka<sup>11</sup>.

### 3. STAROTESTAMENTALNE IMIĘ BOGA

Biblia hebrajska przywołuje imię własne Boga wielokrotnie. Można przypuszczać, że tetragram liter JHWH wymawiano jako *Jahwe* (użyte w Starym Testamencie około 6700 razy). Jednak imię Boga było otaczane tak wielkim szacunkiem, że zasadniczo nie wymawiano go na głos, dlatego też powyższe spółgłoski czytano najczęściej jako *Adonaj* („mój Pan”). Częściej jednak używa się w Biblii hebraj-

<sup>9</sup> Przykładów takich imion w Biblii jest wiele. Izrael – „Bóg walczy”; Benjamin – „syn prawicy”, imię zmienione przez Jakuba, po tym jak umierająca przy porodzie Rachela nazwała swego syna „syn mojej boleści” (por. Rdz 35, 18). I inne imiona: Izajasz – „Zbawieniem jest Jahwe”, Jeremiasz – „Jahwe podnosi”; Ezechiel – „Bóg jest mocny”.

<sup>10</sup> Nawet jeśli Ateńczycy zbudowali na Areopagu ołtarz poświęcony nieznanemu bogu (por. Dz 17, 16–34), to raczej z ostrożności, by nie pominąć jakiegoś bóstwa, a nie dlatego by czcić konkretnego boga bez imienia. Według Karola Wojtyły, św. Paweł widział w tym przedstawieniu wyraz szukania Boga przez Ateńczyków, jakąś głębszą intuicję, której jeszcze nie potrafili nazwać, a którą św. Paweł przyszedł im obwieścić, mówiąc: „Ja wam głoszę to, co czcicie, nie znając” (Dz 17, 23) (por. K. Wojtyła, *Kazanie na Areopagu*, Kraków 2018, 17–19).

<sup>11</sup> Główne sumeryjskie bóstwa *An*, *Enlil* i *Enka* wyrażały kolejno: „niebo”, „pana powietrza” i „pana ziemi”. Egipt czcił m.in. boga *Re*, którego imię oznaczało „słońce w zenicie”. Tradycja huryccko-hetycka przekazała imię boga *Eliuna* – *Hypsistosa* – „Najwyższego”. Religie semickie wywodzą genealogie swoich bóstw od boga *El*. Plemiona indoeuropejskie czcili bogów, których imiona wiązały się z tematem *deiwos*, oznaczającym „niebo” – stąd m.in. imiona: *Djaus*, *Zeus*, *Jupiter* (por. M. Eliade, *Historia wierzeń i idei religijnych*, t. 1, tłum. S. Tokarski, Warszawa 1988, 42. 64.105.107.133.).

skiej słowa *Elohim*, w którym dostrzegamy semicki pierwowzór imienia Bożego *El*. Samo *El* też jest używane, choćby do wyrażenia nazwy jakiegoś świętego miejsca (np. *Betel* – „Dom Boży”). Na kartach Biblii spotkamy także określenie *El Szaddaj* („Bóg Wszchemogący”). Znaczące imię Boga to również *melek* („król”). Imię to stosowano w rozmaitych konstelacjach znaczeniowych<sup>12</sup>.

Bardzo istotny kontekst w poznaniu imienia Bożego kreśli przed nami scena rozmowy Mojżesza z Bogiem w Księdze Wyjścia (Wj 3–4). Mojżesz miał stać się narzędziem w ręku Boga, jego zwiastunem i pośrednikiem. W tym kontekście padło pytanie o tożsamość Boga, który właśnie przemawiał: „Mojżesz zaś rzekł Bogu: «Oto pójdę do Izraelitów i powiem im: Bóg ojców naszych posłał mię do was. Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest Jego imię, to cóż im mam powiedzieć?»» Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: «JESTEM, KTÓRY JESTEM». I dodał: «Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was». Mówił dalej Bóg do Mojżesza: «Tak powiesz Izraelitom: „JESTEM, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was. To jest imię moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia (Wj 3, 13)<sup>13</sup>. Bóg odkrył swoją tożsamość, nie tylko wypowiadając imię „JESTEM”, ale również przywołując pamięć i tożsamość pokoleń. Potwierdził, że jest tym samym Bogiem, którego czcili patriarchowie. Bóg w ten sposób wskazał, że jest tym samym Bogiem, który od początku prowadził Naród Wybrany, a odbywające się właśnie objawienie jest częścią długiej historii przemierza. Ponadto widzimy, że to sam Bóg objawia swoje imię, co różni Jahwe od innych bóstw, którym imiona nadawali ludzie. Nie jest to już projekcja ludzkich potrzeb i wyobrażeń, ale własne objawienie samego Boga.

Zanim zajmiemy się analizą imienia *Jahwe*, warto przybliżyć kontekst omawianego objawienia, albowiem cała dynamika tej sceny wyraźnie podkreśla wartość i doniosłość całego wydarzenia. Gdy Mojżesz został wezwany po imieniu, odpowiedział gotowością. Wtedy tajemniczy głos nakazał mu zdjąć sandały, gdyż wkraczał on w sferę *sacrum*. Późniejsze przepisy kultyczne zachowały ten zwyczaj, gdyż kapłan wchodzący do świątyni, także czynił to bosy. Podobnie mużłamanie również w obecnych czasach zdejmują obuwie, wchodząc do meczetu. Warto wspomnieć jeszcze inny element wskazujący na bojaźń Bożą Mojżesza. Mojżesz, słysząc tajemniczy głos, zakrył twarz, gdyż według przekonania ówczesnej kultury, ten, kto zobaczyłby Boga, niechybnie by umarł. A zatem miał on świadomość, że będzie rozmawiał z samym Bogiem, a cała scena przeniknięta jest aurą świętości i tajemnicy<sup>14</sup>.

Imię Boga stało się na przestrzeni wieków przedmiotem wielu rozważań teologiczno-filozoficznych<sup>15</sup>. Co to znaczy, że Bóg mówi o sobie „JESTEM”? Czy cho-

<sup>12</sup> Więcej na temat słownikowych znaczeń imienia Boga w: J.A. Emerton, *Imiona Boga w Biblii Hebrajskiej*, w: *Słownik wiedzy biblijnej...*, dz.cyt., 241–243.

<sup>13</sup> Drugi opis powołania Mojżesza również przywołuje imię Boga Jahwe: „Bóg rozmawiał z Mojżeszem i powiedział mu: «Jam jest Jahwe. Ja objawiłem się Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi jako Bóg Wszchemocny, ale imienia mego, Jahwe, nie objawiłem im»” (Wj 6, 2–3).

<sup>14</sup> Por. *Księga Wyjścia: wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, t. 1–2, oprac. S. Łach, Poznań 1964, 102.

<sup>15</sup> Temat ten podejmowali Efrem z Nisibis, Cyryl Aleksandryjski, Grzegorz z Nyssy i Grzegorz

dzi o zapewnienie bliskości, czy też mówimy o prawdzie ontologicznej dotyczącej Boga? Sporo uwagi poświęcił temu zagadnieniu św. Tomasz z Akwinu, który odwołując się do metafizyki wypracowanej przez Arystotelesa, stworzył własny oryginalny system metafizyczny<sup>16</sup>. Nie od razu dostrzeżono to *novum* w filozofii Akwinaty, uważając pierwotnie, że jedynie włożył metafizykę Arystotelesa w nowe okładki chrześcijańskiej wizji świata i że w istocie oba systemy niezbyt się od siebie różnią. Dopiero w XX w. odkryto, że św. Tomasz z Akwinu wytyczył nową ścieżkę rozumienia Boga<sup>17</sup>. Doktor Anielski uwypuklił wartość *esse* – istnienia, które tak naprawdę urealnia *essentia* – istotę Boga. Jak pisze E. Morawiec o myśli św. Tomasza: „[...] w filozofii tej istnienie jest elementem konstytuującym byt jako taki, ono też stanowi rację jego realności”<sup>18</sup>. Można więc powiedzieć, że dla Akwinaty – Bóg jest tym, w którym istnienie jest Jego istotą. Jak sam napisał: „[...] Jego istota nie jest czymś innym niż Jego istnienie”<sup>19</sup>. Wyjaśnia to także E. Gilson: „[...] Bóg jest bytem, o którym można powiedzieć, że to, co w innych bytach jest ich istotą, w Nim jest Tym, co nazywamy »być« [...] Ponieważ w Bogu nie ma czegoś, czemu można by przypisywać istnienie, Jego *esse* jest dokładnie tym, czym Bóg jest”<sup>20</sup>.

Należy jednak zaznaczyć, że konotacja ontologiczna, którą można wyprowadzić z sensu imienia Boga *Jahwe*, nie jest jedyną interpretacją, a poza tym rodzi ona pytanie o spójność prawdy filozoficznej z przeżywaną wiarą<sup>21</sup>. G. von Rad zauważa, że kontekst sceny rozmowy Boga z Mojżeszem o wiele bardziej sugeruje, że Bóg nie tyle chce mówić, kim jest, ale raczej jak ujawni się swojemu ludowi. Imię *Jahwe* należałoby więc rozumieć nie jako objawienie się samoistnego Absolutu, ale raczej trzeba widzieć w tym słowie Tego, który mówi: „Jestem dla was”. Jest to zatem Bóg, który pociesza, umacnia, zapewnia swój Naród Wybrany, że o nim pamięta i że go nie opuścił<sup>22</sup>. Ponadto wyjawienie imienia było potwierdzeniem prawdziwości całego zjawiska. Jak pisze S. Łach: „[...] każda żyjąca jednostka musi mieć swą nazwę. Co nie ma własnego imienia, to w rzeczywistości nie istnieje”<sup>23</sup>. Kapłani egipscy nie

---

z Nazjanzu, Hilary z Poitiers, Hieronim, Augustyn i Anzelm z Canterbury. Więcej na ten temat: W. Seńko, *Jak rozumieć filozofię średniowieczną*, Kęty 2001, 126–128.

<sup>16</sup> Święty Tomasz opierał się nie tylko na dziełach Arystotelesa, ale również na myśli filozoficznej żydowskiego myśliciela Majmonidesa oraz arabskiego filozofa Ibn Siny (Awicenny).

<sup>17</sup> Do tego odkrycia walnie przyczynili się tacy filozofowie, jak: J. Maritain, E. Gilson, a podjęli twórczo: L.B. Geiger, E.L. Mascall, a na grunt Polski przenieśli: M.A. Krąpiec, M. Gogacz, S. Kamiński, A.B. Stępień, Z.J. Zdybicka, M. Maryniarczyk i E. Morawiec. Dużo na ten temat znajdziemy w E. Morawiec, *Odkrycie egzystencjalnej wersji metafizyki klasycznej*, Warszawa 2004.

<sup>18</sup> Tamże, 315.

<sup>19</sup> „[...] *essentia sua non est aliud quam esse suum*” (św. Tomasz z Akwinu, *De ente et essentia*, V, w: M.A. Krąpiec, *Dzieła. Byt i istota*, t. 11, tłum. i kom. tenże, Lublin 1994, 36).

<sup>20</sup> E. Gilson, *Historia filozofii chrześcijańskiej w wiekach średnich*, tłum. S. Zalewski, Warszawa 1987, 332. W innym miejscu Gilson stwierdził: „Bóg nie tylko jest, dlatego iż jest doskonały, ale dlatego jest doskonały, iż jest” (E. Gilson, *Duch filozofii średniowiecznej*, tłum. J. Rybałt, Warszawa 1958, 59).

<sup>21</sup> Por. B. Dembowski, *Bóg i Jego relacja do świata*, *Studia Philosophiae Christianae* 18 (1982) 1, 63–103.

<sup>22</sup> Por. G. von Rad, *Teologia Starego Testamentu*, tłum. B. Widła, Warszawa 1986, 148.

<sup>23</sup> *Księga Wjścia...*, dz.cyt., 104.

wyjawiali imion swoich bóstw, stąd Izraelici, słysząc imię swojego Boga, zyskali by pewność, że Bóg rzeczywiście z nimi jest. Objawienie Bożego imienia wzmacnia ponadto przekonanie, że misja, którą ma podjąć Mojżesz, jest misją z gruntu religijną, a nie tylko militarną czy polityczną. To istotny aspekt tego wydarzenia. Bóg potwierdza, że wchodzi w historię Narodu Wybranego. Wyjście z Egiptu stanie się przecież wydarzeniem założycielskim Biblijnego Izraela, jego świadomości i tożsamości religijno-narodowej. Potem sam Bóg będzie przywoływał wydarzenie Paschy, deklarując jednocześnie swoją tożsamość<sup>24</sup>, a religia biblijnego Izraela raz jeszcze ukazała się jako religia historyczna<sup>25</sup>.

Zauważa się również, że zwrot użyty przez Boga „JESTEM, KTÓRY JESTEM” może być pewnego rodzaju uchyleniem się od konkretnej odpowiedzi. Istniała bowiem wśród starożytnych ludów dość mocno zakorzeniona mentalność, mówiąca, że kiedy pozna się imię bóstwa, będzie można je w pewien sposób „przymusić” do spełniania własnych przyziemnych pragnień i zachcianek. Wzywając bóstwo po imieniu i spełniając stosowne obrzędy, bóstwo było zobowiązane do łaskawego spojrzenia na wypowiedzianą prośbę. Gdy Jakub chciał poznać tożsamość tajemniczej postaci, z którą się zmagał, pada wymijająca odpowiedź: „Czemu pytasz mnie o imię?” (Rdz 32, 30). Jak zauważa G. von Rad: „[...] w słowach: «Jestem, który Jestem», tkwi jednocześnie oddalenie pytania; w każdym razie, podając tę informację, Jahwe broni swojej wolności, przejawiającej się właśnie w Jego istnieniu, w Jego skutecznej obecności”<sup>26</sup>.

#### 4. BÓG I JEGO IMIONA W ISLAMIE

Język arabski, który jest kanonicznym językiem religii muzułmańskiej, jako język należący do rodziny języków semickich, ma również tradycje znaczeniowe, które odkrywamy w Biblii. Zwłaszcza kiedy mówi się o Bogu, wyznawca islamu przywołuje jakąś prawdę teologiczną. Żeby lepiej to zobrazować, należy najpierw przywołać pokrótce status ontologiczny Boga w tej religii. Przyjrzyjmy się więc temu, jaki jest obraz Boga w islamie i jak jest on rozumiany.

Wiarę w Boga islam wysuwa na pierwszy plan. Wśród głównych filarów wiary muzułmańskiej znajduje się *szahada*, będąca wyznaniem, że: „Nie ma żadnego bóstwa oprócz Boga jedynego, a Muhammad jest wysłannikiem Boga (*La ilaha illa Allahu wa-Muhammadun-u rasulu Llahin*)”<sup>27</sup>. Jest to zgodne ze słowami Koranu, który

<sup>24</sup> Przywołajmy scenę przekazania przez Boga Dekalogu Mojżeszowi: „Ja jestem Pan, twój Bóg, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli” (Wj 20, 2). Dopiero po tym przywołaniu Bożego działania w historii, *Jahwe* ogłasza swoje przykazania.

<sup>25</sup> Jak pisze ks. W. Chrostowski: „Opowiadając o przeszłości, Izraelici kształtowali przyszłość, byli ku niej silnie ukierunkowani, dzięki czemu ich wiara miała charakter historyczny, osadzony w dziejach, a nie kosmiczny, jak religie pogańskie” (W. Chrostowski, *Bóg, Biblia, Mesjasz*, Warszawa 2007, 207).

<sup>26</sup> Por. G. von Rad, dz.cyt., 149.

<sup>27</sup> Por. J. Bielawski, *Islam*, Warszawa 1980, 104.

zaznacza: „Lecz prawdziwie pobożny jest: kto wierzy w Boga [...]”<sup>28</sup>. Treść zawartą w świętej księdze islamu – Koranie (*Al-Kitab*) przekazał Muhammad, który utrzymywał, że „święte słowa” zostały mu objawione przez anioła Gabriela (*Dżibril*), począwszy od 610 r. aż do jego śmierci (632 r.). Sam Prorok był zapewne niepiśmienny, jego orędzie notowano na różnych przedmiotach, ale przede wszystkim przekazywano w tradycji ustnej. Uzgodnienia jednego obowiązującego kodeksu Koranu dokonał kalif Usman (zm. 656 r.). Orędzie przyniesione przez Muhammada niosło w sobie bardzo radykalny monoteizm.

Zanim jednak scharakteryzujemy obraz Boga w islamie, przyjrzyjmy się jak wyglądała mapa religijna Półwyspu Arabskiego – obszaru, na którym narodził się islam. Trzeba bowiem pamiętać, że było to terytorium o ciekawej i różnorodnej kulturze<sup>29</sup>. Centralnym miejscem kultycznym była świątynia Al-Kaba w Mekce, gdzie znajdowały się posążki całego panteonu bóstw (tradycyjnie przyjmuje się liczbę 360 bóstw). Dawni Arabowie czcili nie tylko bóstwa, ale również przodków, drzewa i kamienie. Najważniejszym bóstwem Arabii Centralnej był *Allah* (Bóg). Imię to zawiera semicki rdzeń „’l”, który w języku arabskim jest wyrażony przez „’ilah” („bóstwo”). Dołączony rodzajnik „al-” podkreśla wyraźną jedyność Boga<sup>30</sup>. Czy jednak imię *Allah* jest tylko imieniem Boga islamu, czy raczej stanowi ogólniejszy termin, który oznacza po prostu Boga jako takiego? A. Wąs wyjaśnia: „Religijna transformacja arabskiego świata i powstanie muzułmańskiej koncepcji Boga nie upoważnia muzułmanów do monopolizowania terminu Allah”<sup>31</sup>. I dodaje, że tym samym słowem posługują się arabscy chrześcijanie, którzy mówiąc o Bogu biblijnym, także nazywają Go *Allahem*. W niektórych plemionach *Allaha* czczono pod imieniem *Hubal*. *Hubalowi* przypisywano trzy żony (lub córki): *Al-Lat* (bogini słońca), *Manat* (bogini umarłych i przeznaczenia) i *Al-Uzzę* (bogini planety Wenus). Na terenie Arabii Centralnej czczono, takie bóstwa jak: *Ja’uk* („Ostrzegający”), *Jaghus* (związany z kultem solarnym), *Nasr* („Orzeł”) i *Wedd* („Miłość”). Natomiast na innych terenach Arabii przedmiotem kultu były: *Manaf* („Wysoki, Wzniosły”) i *Isaf, Na’ila*. Ponadto Beduini czcili niższy świat duchowy – dobre i złe duchy – *dżinny*.

Gdy Muhammad zdobył Mekkę, wprowadził bezkompromisowy monoteizm. Przyczyniło się to do stworzenia tym samym *ummy* muzułmańskiej, czyli wspólnoty, która kierowała się zasadą jedności *tawhidu*, czyli wspólnej: wiary, prawa (*szari’at*) i obyczajów. W ten sposób przewyciężone zostały więzy plemienne, które wcześniej organizowały arabską społeczność. Islam ogłosił wspólnotę jednoczącą się ponad podziałami i zależnościami plemiennymi. Wyzwoliło to niezwykle dynamizm owej całej wspólnoty, która w szybkim tempie zaczęła rozszerzać obszar panowania islamu.

<sup>28</sup> Koran 2, 177 (wszystkie cytaty na podstawie: *Koran*, tłum. J. Bielawski, Warszawa 1986).

<sup>29</sup> Polecam książkę Marka M. Dziekana, który prezentuje okres przedmuzułmański, zwany *dżahilija* (por. M.M. Dziekan, *Dzieje kultury arabskiej*, Warszawa 2008).

<sup>30</sup> Por. J. Danecki, *Podstawowe wiadomości o islamie*, t. 1, Warszawa 2002, 111.

<sup>31</sup> A. Wąs, *Bóg (Allah) w głównych nurtach teologii muzułmańskiej: próba odpowiedzi na pytanie: Ten sam Bóg?*, Biblioteka Teologii Fundamentalnej 11 (2016), 38.

Jaki jest Bóg, którego Muhammad nakazał czcić jako jedyne? Jest to Byt absolutny i duchowy, skupiający w sobie wszelkie pozytywne cechy, a przede wszystkim wszechmoc i potęgę. Dostrzeganie w Bogu wszelkich doskonałości nie przybliży jednak automatycznie człowieka do Boga. Co istotne, w przeciwieństwie do Boga chrześcijan, Bóg muzułmanów jest Bytem całkowicie transcendentnym, odległym i właściwie niepoznawalnym. W pojęciu wyznawców islamu, *Allah* nie tyle objawia siebie, ile swoją wolę. Jak zauważa Karen Armstrong: „Allah z Koranu jest jednakże bardziej bezosobowy niż YHWH. Brak mu współczucia i silnej emocjonalności biblijnego Boga”<sup>32</sup>. Człowiek nie może poznać Boga, może jedynie pełnić Jego wolę, którą objawił Muhammadowi. Z takim pojmowaniem relacji do Boga wiąże się specyficzna kultura religijna i rozumienie swoich powinności wobec Boga. Muzułmanin pada na twarz przed Bogiem, ale nie nazwie Go Ojcem, jak może uczynić to chrześcijanin.

Z drugiej jednak strony, człowiek ma potrzebę jakoś o Bogu mówić, nazywać Go i określać. W Koranie można odczytać istotną wskazówkę: „Do Boga należą imiona najpiękniejsze! Wzywajcie Go więc nimi”<sup>33</sup>. W Tradycji muzułmańskiej wyróżnia się 99 imion Boga. Setne imię to *Allah*<sup>34</sup>. Listę tych imion można podzielić według różnego klucza. Przywołajmy kilka możliwości. Wyróżniamy imiona zamkowane, które podkreślają osobowy i podmiotowy wymiar Boga („Ja”, „Który”, „On”). Forma ta potwierdza, że *Allah* nie jest bezosobową siłą, ale Tym, który działa tu i teraz. Inna grupa Boskich imion, to formy rzeczownikowe, które ukazują charakter działania Bożego oraz Jego godność („Stwórca”, „Król”, „Opiekun”, „Światło”). Możemy również przywołać formy przymiotnikowe, które odwołują się do natury Boga („Pierwszy”, „Ostatni”, „Jeden”, „Mocny”, „Silny”) oraz formy imiesłowowe, mówiące o przymiotach i funkcjach Boga („Widzący”, „Rozpoczynający”, „Przebaczający”)<sup>35</sup>. Można się również spotkać z inną klasyfikacją, dzielącą imiona Boże na immanentne: „Ostatni”, „Król”; imiona oparte na relacji Bóg – kosmos: „Wszechwładny”, „Stworzyciel” oraz imiona odnoszące się do relacji Bóg – człowiek: „Sprawiedliwy”, „Rozgrzeszający”<sup>36</sup>. Koran wielokrotnie podkreśla potęgę Boga. Z jednej strony Boża obecność może budzić lęk, ale z drugiej strony staje się ona rękojmnią i wsparciem wierzącego, którego Bóg będzie chronił. *Al-Kitab* mówi również o Bożym miłosierdziu i litości, które przeważają nad Bożą zemstą i gniewem<sup>37</sup>.

<sup>32</sup> K. Armstrong, *Historia Boga. 4000 lat dziejów Boga w judaizmie, chrześcijaństwie i islamie*, tłum. B. Cendrowska, Warszawa 1996, 164.

<sup>33</sup> Koran 7, 180.

<sup>34</sup> Wypis tych imion znajdziemy m.in. w: J. Danecki, *Podstawowe wiadomości o islamie*, t. 2, Warszawa 2002, 230–235.

<sup>35</sup> Por. E. Sakowicz, *Doktryna islamu*, w: *Czy islam jest religią terrorystów?*, red. tenże, Kraków 2002, 53.

<sup>36</sup> Por. M.M. Dziekan, *Symbolika arabsko-muzułmańska. Mały słownik*, Warszawa 1997, 45.

<sup>37</sup> Wzmianki na temat miłości i miłosierdzia znajdziemy w Koranie aż 192 razy, natomiast wzmianki o gniewie i zemście Boga występują zaledwie w 17 fragmentach.



## 5. BÓG „DOPOWIADA” SWOJE IMIĘ

Koran również wspomina Jezusa, syna Maryi. Jednocześnie wyraźnie zaznacza, że jest on jedynie prorokiem. Natomiast przypisywanie Jezusowi natury Boskiej, byłoby równoznaczne z przypisywaniem Bogu „towarzyszy”, czyli z grzechem bałwochwalstwa. Zapewne wpływ na taki sposób rozumienia Jezusa miały podróże Muhammada po szlakach handlowych, na których zetknął się najprawdopodobniej z zanieczyszczoną wersją chrześcijaństwa, przypuszczalnie w formie ariańskiej. Jak wiadomo, Ariusz odmawiał Bóstwa Jezusowi, uznając Go jedynie za pierwszego wśród stworzeń. Nie należy się więc dziwić, że Muhammad uznał, iż chrześcijanie praktykują swoisty triteizm, co uderzałoby w same fundamenty muzułmańskiego monoteizmu. W Koranie odnajdziemy echo tego sprzeciwu: „Oni powiedzieli: «Bóg wziął sobie syna!» Niech Mu będzie chwała! On sam sobie wystarcza!”<sup>38</sup>. Cała misja Jezusa skupia się zatem na Jego posłannictwie prorockim, które podporządkowane jest głoszeniu islamu. Według perspektywy muzułmańskiej, Jezus przyszedł na świat tylko po to, aby głosić islam<sup>39</sup>. Jego działalność pozbawiona jest jakiegokolwiek wymiaru soteriologicznego, albowiem nawet Jego śmierć na krzyżu była tylko pozorna<sup>40</sup>. Islam, odmawiając Jezusowi przymiotu Boskości, nie przyjmuje tym samym chrześcijańskiej prawdy o Trójcy Świętej<sup>41</sup>. Odmienne także rozumie poszczególne Osoby. M. Eliade uważa, że Muhammad Trójcę Świętą pojmował jako Świętą Rodzinę – wspólnotę Ojca, Jezusa i Maryji<sup>42</sup>.

Jak wierzą chrześcijanie, Jezus przyszedł na ziemię, kiedy „nadeszła pełnia czasu” (Ga 4, 4) i przyniósł pełnię zbawienia, doprowadzając objawienie „do końca i doskonałości”<sup>43</sup>. *Credo* przyjęte na Soborze w Nicei (325 r.) sformułowało dogmatyczną prawdę o *homoousios* – współistotności Ojca i Syna<sup>44</sup>. Kościół wyznaje zatem wiarę w Jezusa Chrystusa – prawdziwego Boga i prawdziwego Człowieka.

Imię Jezusa, choć nadane podczas formalnego obrzędu obrzezania w ósmym dniu po przyjściu na świat (por. Łk 2, 21), zostało najpierw objawione Maryi przez archanioła Gabriela w czasie zwiastowania: „Oto poczniesz i porodysz Syna, któremu nadasz imię Jezus” (Łk 1, 31). Sam Bóg poprzez swojego posłańca objawił imię „Jezus”. Ponadto przekazał prawdę o tym, że Dziecię będzie Synem Bożym (por.

<sup>38</sup> Koran 10, 68. Por. także: 4, 171n.; 6, 100n.; 10, 68n.; 17, 111; 18, 4n.; 19, 34n.; 21, 26; 23, 91n.; 25, 2; 39, 3n.; 43, 81n.

<sup>39</sup> Por. E. Sakowicz, dz.cyt., 72–73.

<sup>40</sup> W Koranie znajdziemy następujące słowa: „– podczas gdy oni ani Go nie zabili, ani Go nie ukrzyżowali, tylko im się tak zdawało; [...] oni Go nie zabili z pewnością. Przeciwnie! Wyniósł Go Bóg do Siebie!”, Koran 4, 157–158.

<sup>41</sup> Czytamy w Koranie: „O ludu księgi! Nie przekraczaj granic w twojej religii i nie mów o Bogu niczego innego, jak tylko prawdę! Mesjasz, Jezus syn Marii, jest tylko posłańcem Boga; i Jego słowem, które złożył Marii; i Duchem pochodzącym od Niego. Wiercie więc w Boga i Jego posłańców i nie mówcie: «Trzy!»”, Koran 4, 171.

<sup>42</sup> Por. M. Eliade, *Historia wierzeń i idei religijnych*, t. 3, tłum. A. Kuryś, Warszawa 1997, 56.

<sup>43</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym „Dei verbum”*, nr 4.

<sup>44</sup> Por. *Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, red. I. Bokwa, Poznań 2007, nr 30 (Wyznanie wiary Soboru Nicejskiego I).

Łk 1, 35). W Ewangelii według św. Mateusza imię Dziecięcia zostało objawione św. Józefowi we śnie. Znajdziemy tam również dopowiedzenie: „On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów” (Mt 1, 21). To rozwinięcie stanowi właściwie powtórzenie imienia Jezus (*Jeshua*), które właśnie znaczy „JHWH jest zbawieniem”. A zbawienie to ma polegać na wyzwoleniu z grzechu – prerogatywa przysługująca jedynie Bogu, bo tylko Bóg może odpuszczać grzechy.

Imię Jezusa zawiera w sobie głęboką treść, w której odkrywamy perspektywę mesjańską. Oto przybywa Bóg, który przyjmuje ludzką naturę, aby przynieść wyzwolenie i ocalenie. Moc tego imienia jest tak wielka, że samo przywoływanie imienia „Jezus” może sprawiać cuda. Liczne tego przykłady odnajdujemy w Ewangelii i Dziejach Apostolskich. Apostołowie leczyli chorych<sup>45</sup>, wyrzucali złe duchy<sup>46</sup>, czynili różne cuda<sup>47</sup> i znosili cierpienia<sup>48</sup>, a wszystko dlatego, by potwierdzić soteriologiczny wymiar misji Jezusa, wyrażony w stwierdzeniu: „I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni” (Dz 4, 12). Imię Jezusa konstytuuje wspólnotę wierzących i określa zasady jej życia: „chrześcijanie zbierają się razem w imię Jezusa (Mt 18, 20), przygarniają chętnie tych, którzy przychodzą w imię Jezusa (Mk 9, 37 paral.), ale wystrzegają się uwodzicieli (Mk 13, 6 paral.); składają Bogu dzięki w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa (Ef 5, 20; Kol 3, 17) i postępują tak, żeby imię Pana naszego Jezusa Chrystusa było uwielbione (2 Tes 1, 11n). Podczas modlitwy zwracają się do Ojca w imię Jego Syna (J 14, 13–16; 15, 16; 16, 23n. 26n.)”<sup>49</sup>.

Skoro w Jezusie jest pełnia objawienia Bożego, to spełniają się w Nim wcześniejsze zapowiedzi i intuicje obecne nie tylko w tradycji Starego Testamentu, ale również w całej historii ludzkości i jej religijnych poszukiwaniach<sup>50</sup>. To, co było do tej pory niedopowiedziane, w Jezusie odnajduje pełną treść. Także imię Boga objawione na Horebie „JHWH” ma w Jezusie swoje dopełnienie. Pamiętamy bowiem, że imię Boga objawione Mojżeszowi pozostawiło w sobie cień tajemnicy, misterium. W związku z tym J. Ratzinger dzieli się myślą: „Tetragram, tajemnicze imię z Horebu, w imieniu Jezusa jest tajemniczo zawarte i rozbudowane aż do określenia: «Bóg zbawia». Imię z Synaju, które niejako pozostało niekompletne, zostaje

<sup>45</sup> „«Nie mam srebra ani złota – powiedział Piotr – ale co mam, to ci daję: w imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka, chodź!» I ująwszy go za prawa rękę, podniósł go. A on natychmiast odzyskał władzę w nogach, i chodził [...]” (Dz 3, 6–7).

<sup>46</sup> „Wróciło siedemdziesięciu dwóch z radością, mówiąc: «Panie, przez wzgląd na Twoje imię, nawet złe duchy nam się poddają»” (Łk 10, 17).

<sup>47</sup> „Wielu powie Mi w owym dniu: «Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy mocą Twego imienia i nie wyrzucaliśmy złych duchów mocą Twego imienia, i nie czyniliśmy wielu cudów mocą Twojego imienia?»” (Mt 7, 22).

<sup>48</sup> „A przywoławszy Apostołów kazali ich ubiczować i zabronili im przemawiać w imię Jezusa, a potem zwolnili. A oni odchodzą sprzed Sanhedrynu i cieszyli się, że stali się godni cierpieć dla imienia [Jezusa]” (Dz 5, 41).

<sup>49</sup> X. Léon-Dufour, dz.cyt., 326.

<sup>50</sup> Szukaniu różnych inspiracji w starożytnych tradycjach religijnych poświęciłem mój artykuł: P. Kaczmarek, *Intuicje mesjańskie różnych wierzeń a osoba Jezusa Chrystusa*, *Studia Loviciensia* 15 (2013), 213–224.

wypowiedziane do końca. Bóg, który jest, jest Bogiem obecnym i zbawiającym. Objawienie imienia Boga, zainicjowane w płonącym krzewie, zostaje dopełnione w Jezusie (zob. J 17, 26)<sup>51</sup>. Imię Boga wskazuje nie tylko na istotę Boga, ale i cały zasięg Jego działania. Jest to Bóg, który dotyka ludzkiej rzeczywistości, pragnie ją przemieniać, oczyszczać z grzechu i zepsucia, by mogło przyjść królestwo Boże i człowiek mógł wyzwolić się od śmierci. Kolejny wymiar tożsamości Jezusa odnajdujemy w słowie „Syn”, które w Chrystusie nabiera sensu wyjątkowego. Jezus przyszedł na świat, aby objawić imię Ojca, zgodnie z tym, co sam mówił: „Objawiłem imię Twoje ludziom, których Mi dałeś ze świata” (J 17, 6). Jak przypomina J. Królikowski, tytuł „Syna Bożego”: „wskazuje na jedyną i wieczną relację, jaka łączy Jezusa Chrystusa z Bogiem, Jego Ojcem”<sup>52</sup>.

Wypada dodać jeszcze jedno dopowiedzenie. Otóż Jezus po zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu zasiadł po prawicy Boga, gdzie Bóg umieścił Go „ponad wszelkim innym imieniem wzywaniem nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym” (Ef 1, 21). Oprócz takich określeń jak: Emmanuel, Chrystus, Syn Boży, Jezus otrzymał nowe imię (por. Ap 3, 12), które jest tożsame z imieniem Bożym (por. Ap 14, 1). Cały sens tego imienia zawarty jest w tytule „Pan”. Na imię to zegnę się każde kolano, uznając władzę Boga nad stworzeniem, a wszelki język wyzna, że Jezus jest Panem (por. Fl 2, 10–11).

## 6. PODSUMOWANIE

Podsumowując, można powiedzieć, że koncepcja Boga w chrześcijaństwie i islamie krystalizuje się na Osobie Jezusa Chrystusa i Jego odmiennym rozumieniu. Można zatem szukać pewnych podobieństw dotyczących Boga i używać określeń wspólnych obu tradycjom – niewątpliwie uda się takie wskazać. Jednak w pewnym momencie proces sprowadzania do wspólnego mianownika się kończy. Drogi islamu i chrześcijaństwa rozchodzą się w miejscu, w którym trzeba zmierzyć się z prawdą o Jezusie. Dopiero w perspektywie chrystologicznej można ostatecznie skonfrontować się z pytaniem, czy czcimy tego samego Boga czy nie, a przynajmniej czy odkrywamy Go w taki sam sposób. Dopóki mówimy o Bogu w ogólnikach, które są na tyle pojemne, że można w nich zawrzeć wszelkie wyobrażenia o potędze, wszechmocy oraz skupić się na różnych doskonałościach Absolutu, obraz Boga będzie wydawał się zbieżny dla chrześcijaństwa i islamu. Te słowa-klucze wymienił Sobór Watykański II, o czym już wspomnieliśmy. Natomiast problemy pojawiają się, gdy wchodzimy głębiej w Boże objawienie.

Islam mówi o Jezusie, ale zupełnie w innej perspektywie. Wyraża się o Nim z wielkim szacunkiem i przeznacza Mu do wypełnienia ważne zadania, ale jednocześnie odmawia Jezusowi Boskiej natury. Zadając pytanie – czy chrześcijanie i muzułmanie są ludami księgi, można powiedzieć, że: „Dla chrześcijan, słowo Boże

<sup>51</sup> J. Ratzinger, *Jezus z Nazaretu. Joseph Ratzinger Opera Omnia*, t. VI/1, tłum. M. Górecka, W. Szymona, Lublin 2015, 56.

<sup>52</sup> J. Królikowski, *Syn Boży i nasz Zbawiciel*, Kraków 2016, 11.

istnieje w perspektywie osobowej Jezusa Chrystusa, wypełnia się w Nim. Dla muzułmanów Jezus jest tylko jednym z tych słów. Jeśli można tak powiedzieć, w rozumieniu wyznawców islamu, Jezus, to «słowo» jedynie wypowiedziane przez Boga, ale nie wcielone<sup>53</sup>. Wcielenie i wszystkie z tym faktem związane konsekwencje teologiczne są tak unikatowe i fundamentalne, że bez zaakceptowania prawdy o przyjęciu przez Syna Bożego natury ludzkiej, nie da się mówić o Bogu chrześcijańskim. Stając wobec prawdy o Wcieleniu, islam wypowiada swój zdecydowany protest<sup>54</sup>.

Bóg otrzymał wiele imion od człowieka, ale dla wyznawanej wiary najważniejsze będzie to imię (czy imiona), które On sam nam objawił, gdyż w ten sposób Bóg mówi coś istotnego o sobie. Odkrywa przed człowiekiem nie tylko rzeczywistość siebie samego, ale przede wszystkim objawia się jako Ten, który wyzwala ludzi z grzechu i przynosi ocalenie. A czyni to z miłości, dlatego na koniec warto przywołać jeszcze jedno imię Boga, o którym wspomina św. Jan, gdy mówi, że „Bóg jest miłością” (1 J 4, 16).

## BIBLIOGRAFIA

- Armstrong K., *Historia Boga. 4000 lat dziejów Boga w judaizmie, chrześcijaństwie i islamie*, tłum. B. Cendrowska, Warszawa: Świat Książki 1996.
- Bielawski J., *Islam*, Warszawa: Krajowa Agencja Wydawnicza 1980.
- Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, red. I. Bokwa, Poznań: Księgarnia Świętego Wojciecha, 2007.
- Chrostowski W., *Bóg, Biblia, Mesjasz*, Warszawa: Fronda, 2007.
- Danecki J., *Podstawowe wiadomości o islamie*, t. 1, 2, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Dialog, 2002.
- Dembowski B., *Bóg i Jego relacja do świata*, *Studia Philosophiae Christianae* 18 (1982) 1, 63–103.
- Dziekan M.M., *Dzieje kultury arabskiej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2008.
- Dziekan M.M., *Symbolika arabsko-muzułmańska. Mały słownik*, Warszawa: Wydawnictwo Księży Werbistów Verbinum, 1997.
- Eliade M., *Historia wierzeń i idei religijnych*, t. 1, tłum. S. Tokarski, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX, 1988.
- Eliade M., *Historia wierzeń i idei religijnych*, t. 3, tłum. A. Kuryś, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX, 1997.
- Emerton J.A., *Imiona Boga w Biblii Hebrajskiej*, w: *Słownik wiedzy biblijnej*, red. B.M. Metzger, M.D. Coogan, tłum. zb., konsultacja wyd. pol. W. Chrostowski, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Vocatio, 1996, 241–243.

<sup>53</sup> P. Kaczmarek, *Czy chrześcijanie i muzułmanie są ludami księgi?*, *Collectanea Theologica* 84 (2014) 2, 119.

<sup>54</sup> Na ten temat zabrał głos św. Jan Paweł II w swojej rozmowie z Vittorio Messori: „Ten wielki protest nazywa się naprzód Synagogą, a potem Islamem. I jedni, i drudzy nie mogą przyjąć Boga, który jest tak bardzo ludzki. Protestują: «To nie przystoi Bogu»” (św. Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, 49). Ciekawy komentarz do tej wypowiedzi czyni ks. W. Chrostowski: „Dramatyczny paradoks polega więc na tym, że ci, którzy protestują, judaizm i islam, próbują obronić Boga przed Nim samym, próbują zalecić Bogu inną drogę zbawienia niż ta, którą wybrał i urzeczywistnił w Jezusie Chrystusie” (W. Chrostowski, dz.cyt., 450).

- Fuller R., *Imiona i nadawanie imienia*, w: *Słownik wiedzy biblijnej*, red. B.M. Metzger, M.D. Coogan, tłum. zb., konsultacja wyd. pol. W. Chrostowski, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Vocatio, 1996.
- Gilson E., *Duch filozofii średniowiecznej*, tłum. J. Rybałt, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX, 1958.
- Jan Paweł II św., *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1994.
- Kongregacja Nauki Wiary, *Deklaracja o jedyności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła „Dominus Iesus”*, w: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1995–2000*, red. J. Królikowski, Z. Zimowski, Tarnów: Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Biblos, 2002, 74–94.
- Kaczmarek P., *Czy chrześcijanie i muzułmanie są ludami księgi?*, *Collectanea Theologica* 84 (2014) 2, 107–120.
- Kaczmarek P., *Intuicje mesjańskie różnych wierzeń a osoba Jezusa Chrystusa*, *Studia Loviciensia* 15 (2013), 213–224.
- Kaczmarek P., *Poróżnione dzieci Abrahama – kilka myśli na temat dialogu Kościoła katolickiego z islamem*, *Studia Loviciensia*, 19 (2017), 125–137.
- Kaczmarek P., „Słowa-klucze” w dialogu Kościoła Rzymsko-katolickiego z islamem po Soborze Watykańskim II, *Warszawskie Studia Teologiczne*, 25 (2012) 1, 239–252.
- Koran*, tłum. J. Bielawski, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1986.
- Królikowski J., *Syn Boży i nasz Zbawiciel*, Kraków 2016.
- Księga Wyjścia: wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, t. 1–2, oprac. St. Łach, Poznań 1964.
- Léon-Dufour X., *Słownik Nowego Testamentu*, tłum. K. Romaniuk, Poznań: Pallottinum, 1981.
- Morawiec E., *Odkrycie egzystencjalnej wersji metafizyki klasycznej*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2004.
- Pelanowski A., *Fale laski. Komentarze do Ewangelii św. Łukasza*, Kraków: Paganini, 2013.
- Rad G. von, *Teologia Starego Testamentu*, tłum. B. Widła, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX, 1986.
- Ratzinger J., *Jezus z Nazaretu. Joseph Ratzinger Opera Omnia*, t. VI/1, tłum. M. Górecka, W. Szymona, Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 2015.
- Sakowicz E., *Doktryna islamu*, w: *Czy islam jest religią terrorystów?*, red. tenże, Kraków: Wydawnictwo Homo Dei, 2002, 51–97.
- Seńko W., *Jak rozumieć filozofię średniowieczną*, Kęty: Wydawnictwo Antyk, 2001.
- Sobór Watykański II, *Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich „Nostra aetate”*, Pallottinum.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym „Dei verbum”*, Pallottinum.
- Szymik S., *Imię*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 7, red. S. Wielgus, J. Duchniewski, M. Daniluk, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1997, k. 57.
- Tomasz z Akwinu św., *De ente et essentia*, V, w: M.A. Krąpiec, *Dzieła. Byt i istota*, t. 11, tłum. i kom. tenże, Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1994, 9–47.
- Wąs A., *Bóg (Allah) w głównych nurtach teologii muzułmańskiej: próba odpowiedzi na pytanie: Ten sam Bóg?*, *Biblioteka Teologii Fundamentalnej* 11 (2016), 36–57.
- Wojtyła K., *Kazanie na Areopagu*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2018.

## ONE GOD – MANY NAMES THEOLOGICAL INTERPRETATION OF GOD’S NAME IN CHRISTIANITY AND ISLAM

### Summary

Since the Second Vatican Council, the question of dialogue between Christianity and Islam has taken a special development. The Church tried to get to know Islam in various ways. One of the questions arising from the output of the dialogue is as follows – are we talking about the same God or

another? The article considers this issue. First, it is discussed the meaning of God's name in the Bible, especially in the Old Testament. Then the topic of meaning of God's name in Islam was taken up. It is complemented by the Christian message about Jesus Christ. It is in him that God makes his name definitively complete. Therefore, it should be emphasized that the interpretation of God's name is different in Christianity and Islam.

**Key words:** Islam, Dialogue, God's name

#### **Nota o Autorze**

**Piotr KACZMAREK** – prezbiter diecezji łowickiej. Absolwent Wyższego Seminarium Duchownego w Łowiczu, dr filozofii (UKSW). Obecnie rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Łowiczu. Absolwent studiów doktoranckich UKSW na kierunku Mariologii w Instytucie Kolbianum w Niepokalanowie, gdzie uzyskał licencjat kanoniczny. Adiunkt Akademii Katolickiej w Warszawie. Obszar zainteresowań: filozofia, mariologia, religiologia, teologia duchowości.  
Kontakt e-mail: [jormoseno@poczta.fm](mailto:jormoseno@poczta.fm)